

Smar SW, Pogodzeni Ze

Co hamuje rozwój naszych osobowości
Co je niszczy i przytłacza
Co odbiera im prawo do istnienia
Co włącza je w zabójcze schematy
Co buduje stesy i frustracje
Niszczy wrażliwą ekspansję naszych marzeń
Dlaczego w wieku lat dwudziestu
Szczytem naszych marzeń
Staje się mieszkanie
Dlaczego stajemy przerażeni
Martwą perspektywą naszej młodości
Z resztkami marzeń w dłoniach
Przyznajemy
Że nie da się żyć tak jak chcieliśmy
Mówicie, że zostaliśmy wyjebani przez system
Ale to tylko nasza wina
Bo przecież nikt nie kazał nam
Nadstawiać dupy
A teraz tłumaczymy się jak dziwki
ze zrobiliśmy to z niewiedzy i braku nadziei
Póki walczyliśmy napotykałyśmy na trudności
To buduje w nas prawdziwe człowieczeństwo
W momencie gdy powiemy władza górą
Uznamy się za pokonanych
A to jest kurewstwo
Gdy przychodzi chwila kapitulacji
Odcinamy kupony od swej młodości
Pogodzeni ze światem
Nie jesteśmy nawet niewolnikami
Jesteśmy martwi, niewolnik może się buntować,
człowiek jest wolny albo nie istnieje